

# LIST DO PRZYJACIÓŁ

Nr 4, Wiosna 2018



Franciszczanki  
Misjonarki  
Maryi

## KOCHANI PRZYJACIELE

Kochani Przyjaciele,

Od pierwszej Niedzieli Adwentu 2017 wszedł w życie nowy program duszpasterski na lata 2017-2019 pod hasłem: „Duch, który umacnia miłość”. Jego celem jest ponowne odkrycie Ducha Świętego i otwarcie się na Jego działanie.

„Duch, który umacnia miłość” działa wśród nas i łączy wszystkich w jedną rodzinę. I to dzięki Duchowi Świętemu my, siostry czujemy się jedną dużą rodziną z Wami, naszymi Przyjaciółmi.

W tym numerze Listu do Przyjaciół (już czwartym!) znajdziecie między innymi zaproszenie do modlitwy do Ducha Świętego w intencji zbliżającej się Kapituły Prowincjalnej naszej dużej, składającej się z ośmiu krajów prowincji a także parę refleksji na temat tego, kim był Duch Święty dla Św. Franciszka.

Duch Święty, którym zostaliśmy napełnieni, uzdalnia każdego z nas do misyjnego zaangażowania. Siostra Anita Kowalczyk fmm podzieli się tym, jak Duch Święty prowadzi ją po ścieżkach jej misji w Egipcie, a Siostra Jadzia Stawaruk fmm opowie nam jak Nowa Ewangelizacja każe jej szukać ludzi, którzy oddalili się od Boga i Kościoła.

Niech te dzielenia pomogą nam bardziej uświadomić sobie, że wszyscy jesteśmy świątynią Ducha Świętego i że otrzymaliśmy Jego Dary, z których powinniśmy korzystać i przekładać je na konkretne działania i postawy. Niech „Duch, który umacnia miłość” da nam moc do naszego codziennego życia wiernego Bogu.

s. Maria Sychalska FMM



„Jak Franciszek,  
pragniemy nade  
wszystko posiadać  
Ducha Pańskiego”.

Konstytucje FMM



**Bł. Maria od Męki  
Pańskiej**

Siostry Franciszczanki  
Misjonarki Maryi

Dom Prowincjalny  
ul. Raclawicka 14  
02-601 Warszawa

www.fmm.opoka.org.pl  
przyjacielefmm@gmail.com

# PRZYJDŹ DUCHU ŚWIĘTY...



**Bl. Maria od Męki Pańskiej**

Maria od Męki Pańskiej czuła się prowadzona przez Ducha Świętego już od początku swego życia: „Za szczególną wolą Bożą, mając być matką Misjonarek Maryi – pisała - urodziłam się pod opieką Ducha Świętego, we wtorek, po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Znamieniem wrytym w mojej duszy jest prawda i miłość”. Była przekonana, że: „nabożeństwo do Ducha Świętego jest jednym z najpotrzebniejszych dla duszy... to od Ducha Świętego otrzymujemy światło, które pozwala widzieć; miłość, która każe działać i siłę, która pozwala to wypełniać... To Duch Święty pobudza do adoracji, dziękczynienia, skruchy, porywu miłości... Niech każda wzywa Ducha Świętego... Prośmy Go by nasza dusza była taką świątynią Boga dzisiaj i zawsze”.

W naszej prowincji obejmującej 8 krajów Europy Środkowo-Wschodniej, przygotowujemy się do ważnego wydarzenia jakim jest Kapituła Prowincjalna, która odbędzie się od 23 czerwca do 1 lipca 2018 roku w Łabuniach, pod hasłem: „**W DRODZE... Z MARYJĄ**”.

Chcemy was, naszych Przyjaciół, zaprosić do modlitwy razem z nami w intencji tego wydarzenia. Skorzystajmy z zachęty Marii od Męki Pańskiej, aby „razem z Dziewicą Niepokalaną i Apostołami, wejść do Wieczernika, by przygotować się na przyjęcie Ducha Świętego...” i przyzywajmy Go jej słowami:



„Najświętsza  
Panna Maryja  
była  
najdoskonalszą  
naśladowczynią  
swego boskiego  
Syna; niech  
będzie więc  
drogą specjalną  
swych córek  
Misjonarek, by  
dojść do naszego  
Pana, aby Go  
naśladować, aby  
go dawać  
duszom”.

**Maria od Męki Pańskiej**

Przyjdź do nas Duchu Święty, Przyjdź nie tylko do mnie, ale i do wszystkich... Jesteś nie tylko czułością i pocieszeniem.

Jesteś moim życiem, o Duchu, który prowadzisz mnie do Ojca i Syna.

Przebywasz z nami aż do skończenia świata,  
by nas wspierać i oświecać nasze umysły.

Jesteś jak cicho padający deszcz, deszcz ognia,  
który oświeca bez spalania, świeci bez zniszczenia.

Przyjdź słodki gościu duszy, przyjdź słodkie orzeźwienie,  
przyjdź moje wsparcie i pomoc w doświadczeniach.

Przyjdź, Duchu wiedzy, oświeć moją duszę.

Przyjdź, Ojczyźnie ubogich. Niech ja będę ubogi we wszystko  
co nie jest Tobą – Ty moje jedyne bogactwo.

O Boski Duchu, proszę Cię o pokorne posłuszeństwo, wierną strażniczkę  
jedności. Podtrzymuj tę jedność w Kościele i w Zgromadzeniu pomimo  
wielkich odległości.

O Boski Duchu, obdarz nas darem Rady, byśmy wiedzieli  
co mamy czynić. O Boski Duchu, chcę Cię posiadać.

Przyjdź i króluj we mnie! Panie, oczekuję Twojego nawiedzenia.

Przyjdź Duchu Miłości!

Pragnę Twojej obecności we mnie.

Pragnę nowego wylania Twojego Królestwa w Kościele, w Zakonie,  
w Zgromadzeniu. Wszędzie i we wszystkim. Amen



## DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ

Św. Franciszek nazywał Boga przepięknym imieniem: doskonała Trójca i prosta Jedność. Bóg, który jest miłosierdziem i wyzwalającą miłością, który jest Dobrem najwyższym, udziela się w Jezusie Chrystusie i Duchu Świętym. Jest Bogiem trójjedyną miłości. W swoich pismach św. Franciszek mówi o Duchu Świętym zwykle wtedy, gdy wysławia Trójcę Świętą.

Kim dla niego jest trzecia Osoba Boska? Jest Miłością Ojca i Syna. Jest darem, którego sam Bóg nam udziela, wylewa Go na nas. Darem, w którym zakorzeniona jest godność dziecka Bożego i całe nasze dobro. Duch Święty jest Pocieszycielem, Ogniem przenikającym i przemieniającym duszę. Uzdalnia człowieka do walki ze złem, oczyszcza z brudu, oświeca i rozpala wewnątrz. Przenika każde dzieło Boże i wszędzie rozlewa swe błogostawieństwo. Tylko On pozwala poznać w całej pełni i Syna, i Ojca, pozwala wyznać, że Jezus jest Panem i duchowo przyjmować Jego Ciało i Krew. Prawdziwe poznanie Boga zatacza więc krąg: od Ojca zostajemy odesłani do Syna, który Go objawia, z kolei Syn zostaje odsłonięty przez Ducha Świętego. Oto Franciszkowa droga do poznania Boga.

W każdym z nas zamieszkuje Trójca Przenajświętsza od chwili naszego Chrztu św. Bo przecież w Jej imię zostaliśmy ochrzczeni. Duch Święty czeka na otwarcie naszych serc, na uświadomienie sobie Jego obecności i działania. Spróbujmy odpowiedzieć sobie na pytanie: kim dla mnie jest Duch Święty? Czy zdaję sobie sprawę z Jego pełnej miłości obecności wszędzie tam, gdzie dokonują się rzeczy Boże? Czy dostrzegam Jego działanie w swoim życiu? Czy modłę się do Niego, czy proszę o Jego dary?

Duch Święty kocha człowieka tak bardzo, że stara się dla niego „o pokorę i cierpliwość oraz czysty, szczerzy i prawdziwy pokój ducha. I zawsze ponad wszystko pragnie bojaźni Bożej i mądrości Bożej, i miłości Bożej (...) Zasiewa w nas wszelkie dobro, a w umartwione ciało wlewa cnoty” (1Reg 17, 14-16). Przyjmijmy sercem słowa św. Franciszka: „...Niech pamiętają, że nade wszystko powinni pragnąć posiąść Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem, modlić się zawsze do Niego czystym sercem i mieć pokorę, cierpliwość w prześladowaniu i chorobie” (2 Reg 10, 9-10).

s. Anna Kozłowska FMM

„Bądź  
pозdrowiona,  
Pani, święta  
Królowo,  
święta Boża  
Rodzicielko,  
Maryjo,  
która jesteś  
Dziewicą,  
uczynioną  
Kościołem  
i wybraną przez  
najświętszego  
Ojca z nieba,  
Ciebie On  
uświęcił  
z najświętszym,  
umiłowanym  
Synem swoim  
i Duchem  
Świętym,  
Pocieszycielem,  
w Tobie była  
i jest wszelka  
pełnia łaski  
i wszelkie dobro.  
Bądź  
pозdrowiona,  
Pałacu Jego,  
Bądź  
pозdrowiona,  
Przybytku Jego,  
Bądź  
pозdrowiona,  
Domu Jego.  
Bądź  
pозdrowiona,  
Szato Jego,  
Bądź  
pозdrowiona,  
Służebnico Jego,  
Bądź  
pозdrowiona,  
Matko Jego”.

św. Franciszek.



## MISJA W EGIPCIE... TRWA...

Jestem w Luxorze trzeci rok... Pierwsze 2 lata spędziłam w Kairze na nauce arabskiego i Islamologii, ale ten arabski to materiał na całą książkę! Piękny, ...jak widać po literkach, ale jak przyjdzie nim mówić... to zaczynają się schody. Jest to język z wieloma dialektami w różnych krajach, a potem jeszcze w zależności od regionów, do dialektów krajowych dochodzą dialekty lokalne... Ja jestem w Górnym Egipcie, tu mamy taki swój język, południowo egipski, z którego wciąż nie za wiele rozumiem... Ale Pan Bóg jest łaskaw i posłał mnie do pracy w przedszkolu, no i to jakoś tak urządził, że z przedszkolakami się dogaduję.



„Tak jak  
Najświętsza  
Dziewica  
towarzyszyła  
naszemu Panu do  
Egiptu, a później  
w Jego wyprawach  
apostolskich, tak  
samo Siostry  
Misjonarki Maryi  
oddadzą się  
apostolstwu na  
misjach najbardziej  
odległych”.

Maria od Męki  
Pańskiej



W mojej wspólnotie jest nas obecnie 4 plus nowicjuszka na stażu. W tym roku mamy jubileusz 50-lecia FMM w Luxorze, choć w górnym Egipcie jesteśmy już ponad 90 lat! Tu siostry były pionierkami prawie wszystkiego, na starych fotografiach widać jak ubrane jeszcze w białe habity ze szkaplerzem (!) przemierzają piaski by dostać się do sąsiednich wiosek na katechezę, pracę z kobietami, do przychodni, do ochronki dla dzieci...

Staramy się kontynuować te tradycje, z wyjątkiem podróży na osiołku, choć z 4 wspólnot w Górnym Egipcie pozostała tylko jedna ta w Luxorze i jedna wioska dojazdowa ok. 35 km jeszcze na południe, gdzie w parafii franciszkańskiej odpowiadamy za katechezę i przedszkole. Tam też głównie jesteśmy zaangażowane. Mimo, że nasza wspólnota, z braku siostr, została zamknięta, misja trwa - taka dojazdowa. Tam też pracuję w przedszkolu, gdzie mamy prawie setkę dzieciaków, a miałybyśmy znacznie więcej gdybyśmy miały miejsce.

Przyrost naturalny w arabskich krajach jest ogromny i ani przedszkola ani szkoły sobie z tym nie radzą, zawsze brakuje miejsc... Wioska to w głównej mierze parafia franciszkanów obrządku koptyjskiego, ale do przedszkola przychodzą dzieciaki także z okolic więc mamy i chrześcijan i mułmanów.

Na katechezie też jest przepelnienie nawet nie mam konkretnej liczby - może 300-400 dzieci, ale siostra która za nią odpowiada przygotowuje tylko katechistów i oni już prowadzą sami katechezy.

W samym Luxorze, trochę zaangażowane jesteśmy w prace z niepełnosprawnymi, bo tu w Egipcie państwo się nimi nie zajmuje. Kilka lat temu nasza Siostra fmm, Indyjka, zapoczątkowała tu wspólnotę „Wiara i światło” .

Nie wiem co jeszcze by was ciekawiło... Wiem że w mediach bywa głośno, od czasu do czasu o Egipcie, a to przy okazji różnych zamachów i wybuchów. To prawda że kościół koptyjski tu, w całej swej historii jest bardzo prześladowany... aż do teraz. Nie ma miesiąca, żeby się nie słyszało o jakiejś masakrze, a w święta wszystkie kościoły są obstawione przez wojsko i policje. Fanatycy, chcą jednolitego państwa o jednej religii, muzułmańskiej, choć chrześcijaństwo było tu od samego początku. Św. Marek przyniósł Dobrą Nowinę do Egiptu, a potem powstała tu słynna Szkoła aleksandryjska, ale z nastaniem Islamu wszystko się zmieniło, i obecnie chrześcijanie są mniejszością, chrześcijanie Kościoła Ortodoksyjnego, bo tacińskiego to jest nas tu zaledwie ok. 1% .



„Maria od Męki Pańskiej chciała, byśmy dla pełnienia misji, związanej często z ryzykiem, były dyspozycyjne i silne w wierze, gotowe wszystko opuścić i iść tam, gdzie będziemy posłane”.

Konstytucje FMM



Choć generalnie wiadomości z Egiptu nie są optymistyczne, czasem wręcz tragiczne, to ja się osobiście nie spotkałam z jakimiś aktami dyskryminacji czy przemocy. Chrześcijanie ogólnie mają ciężej, gorzej, bo bardziej uprzywilejowani, co do pracy czy wykształcenia, są muzułmanie, a chrześcijaństwo jest dyskryminowane, choć oficjalnie się temu zaprzecza... Obecna sytuacja ekonomiczna jest tak ciężka, że naprawdę nikomu nie jest lekko. W ostatnich kilku latach mieliśmy 3 rewolucje, kraj jest niestabilny politycznie, a pod względem ekonomicznym to już zupełny kryzys. Ubóstwo jest powszechne, duży analfabetyzm, bezrobocie.

Żeby zakończyć pozytywnym akcentem dodam, że za to pogodę mamy precudną i jak tu jestem to dopiero 2 razy widziałam deszcz w Kairze po kilka minut, a tak to słońce, słońce, słońce... To też chyba wpływa pozytywnie na ludzi, że są tacy uśmiechnięci, mimo biedy, bardzo życzliwi. No a już dzieciaki to są przewspaniałe!!! Zobaczcie na zdjęciach.



„Maryja, urzeczona  
bezinteresownym  
darem Boga,  
wsluchująca się  
i zachowująca  
Słowo, wychodząca  
naprzeciw  
potrzebom innych,  
aby je przedstawić  
swojemu Synowi,  
inspiruje nasze  
życie modlitwy”.

Konstytucje FMM

„Kontemplowany  
Chrystus wysyła nas  
do braci, w których  
odkrywamy Jego  
ukrytą obecność.  
A bracia ponownie  
kierują nas do  
kontemplacji  
Chrystusa”.

Konstytucje FMM



## NOWA EWANGELIZACJA...

O ewangelizacji bardzo dużo można w ostatnim czasie usłyszeć, przeczytać... bo temat jest bardzo ważny: Pan Jezus kiedy wstępuje do nieba mówi do uczniów: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” Mk 16, 15. I to wydaje się takie oczywiste. Może mniej oczywiste jest to, że to o nas chodzi! Tak sobie myślę, że często... nie mamy wątpliwości, że to ważna sprawa, że dobrze, że się tym zajmują, ale właśnie INNI! Bo się znają na tym, bo są wykształceni, przygotowani, bo... A tak naprawdę KAŻDY, kto w swoim życiu spotkał Jezusa, zaprosił Go do swojego życia, jest również zaproszony do ewangelizacji! Podobnie jak Pan Bóg osobiście każdego z nas zapewnia o swojej Miłości, jak za każdego z nas Jezus umarł na krzyżu, aby odkupić nasze grzechy, jak każdy z nas osobiście podejmuje decyzję o przyjęciu tych prawd, o życiu w Duchu Świętym, tak samo osobiście jest posłany, aby przekazywać to dalej. Nie chodzi tylko o to, aby głosić kazania, prowadzić rekolekcje, czy robić „wielkie akcje”, bo rzeczywistość nie każdy się do tego nadaje, nie każdy ma takie możliwości, czasem wystarczy zauważyć człowieka, podzielić się bardzo prosto swoim doświadczeniem.

W ewangelizacji przecież chodzi o SPOTKANIE. Spotkanie się z Bogiem, a potem spotkanie z drugim człowiekiem...

Apostołowie w Dziejach Apostolskich mówią, że nie mogą nie mówić o tym co widzieli i słyszeli. Chcą mówić o swoim doświadczeniu spotkania z Jezusem, nie o jakiejś teorii, ale o konkretnych wydarzeniach, w których uczestniczyli. Taka ewangelizacja, jest w zasięgu każdego z nas.

Pewnego dnia Andrzej spotkał Pana Jezusa, nie szukał daleko, ale opowiedział o Nim swojemu bratu, Szymonowi, następnie przyprowadził Szymona do Jezusa. Jezus nadał mu imię Piotr. Filip spotkał Natanaela i tak dalej. Dwa tysiące lat później ta historia wciąż trwa.

Ostatnio na Kursie Nowe Życie spotkałam Michała. Michał przejechał 200 km, żeby być na tych rekolekcjach. W czasie pasterki w jego parafii, na którą poszedł tylko dlatego, że cała rodzina szła (stał na zewnątrz), dotarło do niego, że marnuje swoje życie. Podzielił się tą myślą z kolegą z pracy, ten mu powiedział, że jego cała rodzina była już na rekolekcjach ewangelizacyjnych i są szczęśliwi, bo spotkali Pana Jezusa i że on też tak może. Michał nie czekał długo znalazł pierwszy możliwy kurs i przyjechał. Spotkał Jezusa. Teraz myśli jak zaprosić na Nowe Życie rodziców i siostrę.

Myślę, że ewangelizacja to konkret... konkretne spotkania, konkretni ludzie, konkretne wydarzenia. Dlatego warto dziś rozejrzeć się, a może przypomnieć osoby, o których wiemy, że potrzebują naszego słowa, świadectwa, obecności, gestu, przyprowadzenia do Jezusa. Niewielka czasem rzecz, a tak ważna, tak wielka. I do tego właśnie jesteśmy zaproszeni. Skoro Pan Bóg nas do tego zaprasza, to na pewno On nas w tym poprowadzi. Pokaże osoby, podpowie słowa, pokaże gesty. Módlmy się o Ducha Świętego, ale też patrzmy na Maryję, która mówi Bogu TAK i czeka, co Bóg zrobi.

S. Jadwiga Stawaruk fmm



## SPOTKANIA PRZYJACIÓŁ...



W piękny jesienny weekend łączący wrzesień i październik 2017 r. do Łabuń zjechali nasi Przyjaciele z różnych stron Polski. Od początku towarzyszyła nam radość ze spotkania. Była nas prawie setka. Dużo życia wniosły dzieci, które przyjechały z rodzicami z Piastowa...

„Tego dnia dużo się działo. Zresztą jak zwykle przed wyjazdami tego typu. Ledwo ruszyliśmy w drogę, a tu już telefon. Babcia musi jechać do szpitala. Pojawia się chwila wątpliwości: czy powinniśmy jechać? Czy nie zawrócić z drogi?... Nie zawróciliśmy i była to bardzo dobra decyzja.

Przyjeżdżaliśmy do Łabuń na spotkanie Przyjaciół Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi pełni niepokoju. Byliśmy zestresowani i zmęczeni. Te dwa dni zupełnie to zmieniły. Kłopoty oczywiście nie zniknęły, lecz doświadczyliśmy pokoju, siły modlitwy i radości przebywania we wspólnocie. Znaleźliśmy wreszcie czas... czas dla dzieci, ale także spokojny czas bez nich - dla Boga i dla siebie nawzajem. Kiedy nasza piątka dzieci odpoczywała od rodziców, super zabawę zapewniały im nieocenione siostry.

Trzeba jeszcze dodać, że przebywaliśmy w wyjątkowym, pięknym miejscu. Na konferencjach poznaliśmy historię pałacu w Łabuniach i życie ludzi z nim związanych. Było ono na tyle inspirujące, że kupiliśmy sobie książki o nich by do tych inspiracji wracać. Duże wrażenie wywarła na nas także multimedialna prezentacja o życiu sióstr na misjach na Sri Lance.

Po powrocie do domu nasze dwie córki w wieku przedszkolnym zaczęły mówić, że jak dorosną zostaną siostrami. Wcześniej nigdy nie składały takich deklaracji choć mają kontakt z siostrami na co dzień w przedszkolu... Może owocem tej przyjaźni i bliskich kontaktów będą nowe powołania?”

Agnieszka i Tomasz, Przyjaciele FMM z Piastowa.

„Niech nazwa Franciszkanek Misjonarek Maryi pomoże im zrozumieć, że specjalnym ich powołaniem jest nie tylko prowadzić dalej na ziemi posłannictwo Najświętszej Maryi Panny, lecz także swoim życiem głosić Maryję Niepokalaną, Jej imię, Jej cześć, Jej chwałę.

By dojść do tego, niech pozwolą się przeniknąć duchem Serafickiego Ojca Franciszka i dziecięcą miłością ku Maryi Niepokalanej”.

Maria od Męki Pańskiej



„Była to też okazja, żeby znaleźć się bliżej Sióstr, poznać je, ich codzienność i formy zaangażowania, ale też być bliżej Boga. Centrum życia Sióstr stanowi codzienna Eucharystia i Adoracja Najświętszego Sakramentu, których nie zabrakło i podczas tego zjazdu. To właśnie w Nich Siostry czerpią światło, siłę i moc na drodze swojego powołania. Nie zabrakło też innych form modlitwy. Gromadziliśmy się razem na modlitwie porannej i wieczornej, Koronce do Miłosierdzia Bożego i Różańcu. Spotykaliśmy się przy posiłkach, kawie i herbacie, ognisku, wspólnie śpiewaliśmy, bawiliśmy się, spacerowaliśmy rozległym parkiem.

**Spotkanie to zaowocowało kolejnymi, już w miejscu naszego zamieszkania tzn. w Piastowie (k/Warszawy).**

„Najświętsza Maryja Panna dzieliła swoje życie między modlitwę i pracę. Siostry Franciszkanek Misjonarki Marii naśladowując jej życie; zarazem kontemplacyjne i aktywne, odnajdują w modlitwie błogosławieństwo apostołstwa i w apostołstwie cel modlitwy”.

Maria od Męki Pańskiej



W listopadzie 2017 roku razem z Siostrami świętowaliśmy wspomnienie Ich Patronki bł. Marii Assuny (Misjonarki z Chin). Spotkanie rozpoczęła Adoracja Najświętszego Sakramentu. Po niej nastąpił najważniejszy punkt programu - Eucharystia, w trakcie której Siostry odnowiły swoje śluby zakonne. Była to dla nas niespodziewana, piękna, wyjątkowa i wzruszająca chwila. Spotkanie ubogaciła prezentacja o bł. Assuncie a zakończyła wspólna agapa, która była okazją do rozmowy i po prostu bycia razem. Czas wspólnego świętowania upłynął w miłej, pełnej ciepła, rodzinnej atmosferze.

W grudniu 2017 roku dzieliliśmy radość z Narodzenia Pańskiego przy wspólnym kolędowaniu. Najpiękniej jak potrafimy śpiewaliśmy na chwałę Nowonarodzonego w różnych językach (jak przystało na wspólnotę międzynarodową) oraz przy dźwięku wielu instrumentów. Ten wspaniały czas był też doskonałą sposobnością do wspólnych rozmów, wspomnień oraz zabawy z dziećmi. To było piękne, sympatyczne i niezapomniane spotkanie.

Dziękujemy Panu Bogu za wielką misyjną rodzinę Franciszkanek Misjonarek Marii i za to, że również Piastów wybrał na placówkę Sióstr. To wielka łaska móc na co dzień przebywać wśród Tych, które swoje życie oddały Jezusowi. Nasza przygoda z Siostrami rozpoczęła się dzięki Przedszkolu, które Siostry prowadzą, a do którego posłaliśmy nasze dzieci. Cieszymy się, że nasi synowie przebywają wśród osób, w życiu których Pan Bóg odgrywa bardzo ważną rolę. Chwała Panu!”.







Franciszkanki  
Misjonarki  
Maryi